

PRM. 103/5

P.R.M. 103/5.

ZMIKROFILMOWANE NIA 15.11.1980r.  
ROLKA NR. 17

Stosunki z ZSRR.  
Komunikaty lin. informacji i dokumentacji  
1943.

ZESKANOWANE 01.08.2005r.

PRM. 103/5

PRM. 103/5

PREZES RADY MINISTRÓW

T E K A nr 103/5. 1943.

"Komunikaty Min. Informacji i Dokumentacji".

1	19. I. 1943.	Pismo Min. Inf. i Dok. z wiadomościami z polskich kół komunistycznych o różnych tendencjach sowieckich w odniesieniu do polityki polskiej.
2	23. I. 1943.	Pismo Min. Inf. i Dok. z wiadomościami z kół komunistycznych o możliwościach osiągnięcia porozumienia między Polską a Z. S. R. R.
3	27. I. 1943.	Pismo Min. Inf. i Dok. z wiadomościami z kół komunistycznych, iż zastrzony stosunek sowiecki do Polski stanowi fragment ofensywy przeciwalianckiej w ogóle.
4	II. 1943.	Pismo Min. Inf. i Dok. z wiadomościami z urzędowych kół angielskich, iż wystąpienie rządu sowieckiego przeciw Polsce spowodowane zostało memorandum w sprawie granic wschodnich i bloku środkowo-europejskiego, złożonym w Waszyngtonie przez gen. Sikorskiego.

Rejestracja przeprowadzona dnia 24 lutego 1980 r.  
 Tenka zawiera 6 stron  
 Wuj.



PRM. 103/5

TAJNE.

1.

MINISTERSTWO  
INFORMACJI I DOKUMENTACJI  
724/43/46/tj  
EW/WW

Londyn, dnia 19.I.1943

DZIA

No. 260/2711a/43

Ministerstwo Inf. i Dok. przesyła poniżej wiadomości otrzymane z tutejszych kół komunistycznych polskich.



Minister

1

Informator Min. Inf. i Dok., który związany jest z Kominternem i posiada według wszelkiego prawdopodobieństwa możliwość bezpośredniej łączności z Moskwą, twierdzi, iż w łonie Politbiura i Centralnego Komitetu Partji Komunistycznej mają miejsce różnice zdań na temat polityki Partji i ZSRR w pierwszym okresie wojny. Zawarcie układu z Niemcami w r. 1939, oraz uderzenie na Polskę i całość posunięć sowieckich w okresie 1939-1940 ma być jakoby przedmiotem krytyki ze strony szeregu członków Partji. Zdaniem informatora Min. Inf. i Dok., w łonie Wszechzwiązkowej Partji Komunistycznej zarysowują się coraz wyraźniej dwie grupy, zwalczające się wzajemnie: grupa ortodoksyjnych komunistów, do której należą w pierwszym rzędzie nie-Rosjanie, oraz grupa młodych komunistów rosyjskich, którzy posiadają wyraźne nastawienia nacjonalistyczne /Zdanow/. Ta druga grupa była zwolenniczką współpracy z Niemcami, ale nie należy traktować tego jako jakiegoś stałego nastawienia politycznego, natomiast wynikało to jakoby z braku zaufania co do ustosunkowania się mocarstw zachodnich wobec Rosji.

Stalin i najbliżsi jego współpracownicy dążą, jak twierdzi informator M. I. i D., do utrzymania jednolitości Partji i wypośredkowania kierunku, któryby mógł odpowiadać obu skrzydłom.

Odnosi się wrażenie, iż, starzy kominternowcy, w szczególności nie-Rosjanie, są poważnie zaniepokojeni wzrostem nacjonalistycznych nastrojów wielkoruskich na terenie ZSRR. W związku z tem, grupa ta, ma jakoby dążyć obecnie do osiągnięcia sukcesów politycznych na odcinku polityki zagranicznej i stara się ułatwić porozumienie między ZSRR, a innymi państwami, w obawie, iż państwa te mogą zagrać stawkę właśnie na neo-nacjonalistów rosyjskich.

Grupa ta, której jednym z najwybitniejszych członków jest Kaganowicz, jest jakoby ustosunkowana pozytywnie do porozumienia z Polską i nie podtrzymuje, jak twierdzi informator Ministerstwa Inf. i Dok. dążeń imperjalistycznych Sowietów w odniesieniu do naszych prowincji wschodnich. Na terenie Londynu, przedstawiciele tego kierunku są raczej w złych stosunkach z Bogomołowem i jego sztabem, natomiast starają się opierać o Majskiego. Niedawno jeszcze wyrażali oni nadzieję na odwołanie Bogomołowa i zastąpienie go kimś z dawnej ekipy, np. Suricem. Bogomołowa uważają oni jako typowego przedstawiciela kierunku neo-nacjonalistycznego /jak również Walkowa/ i twierdzą, że jest on nastawiony wyraźnie antypolsko.

PRM. 103/5

- 2 -

Zdaniem informatora M.I.i D., Moskwa liczy się bardzo poważnie ze stanowiskiem Anglików i Amerykanów, zdając sobie sprawę z antykomunistycznych nastrojów i w Waszyngtonie, i w Londynie. Wysłunięta niedawno przez angielską partję komunistyczną pod adresem Labour Party propozycja ścisłej współpracy, a nawet ewentualnego połączenia, miała być jakoby wyrazem polityki, która w pewnych warunkach mogłaby oznaczać rezygnację z roboty kominternowskiej w całym szeregu krajów Europy, oczywiście zachodniej. Moskwa zadowoliliby się możliwością pewnych wpływów na politykę tych państw drogą pośrednią, przez swoich ludzi znajdujących się w lokalnych partjach socjalistycznych, ~~ixpa~~ czy pokrewnych. W tych warunkach interesy rosyjskiej polityki zagranicznej dominowałyby wyraźnie nad interesami Kominternu.

2

Informator M.I.i D. ocenia w dalszym ciągu pozytywnie możliwości osiągnięcia pewnego porozumienia polsko-sowieckiego, bez względu na toczącą się obecnie ze strony sowieckiej kampanję propagandową w sprawach polskich. Twierdzi on, iż decydować tu będzie ostateczne ustosunkowanie do spraw polsko-sowieckich ze strony Anglii i Ameryki, i że Kreml może zgodzić się w końcu na granicę ryską pod warunkiem gwarancji politycznej współpracy Polski z Sowietami po wojnie, oraz uzgodnienia stanowiska w sprawie innych postulatów terytorjalnych ZSRR na zachodzie /Estonja, Łotwa/.

Zdaniem informatora M.I.i D., wystąpienia na terenie międzynarodowym w sprawach polsko-sowieckich w rodzaju artykułów Lippmana i Sulzburgera w Ameryce są wynikiem inspiracji tych właśnie kół sowieckich i międzynarodowych, które pragnęłyby doprowadzić do porozumienia pomiędzy Polską a ZSRR.

Zapytany o sprawę radja im. Kościuszki, informator M.I.i D. wyraził pogląd, iż nie można całkowicie traktować wystąpien tego radja jako wyrazu ostatecznego stanowiska miarodajnych czynników ZSRR w sprawach polskich. Na czele tej radjostacji stoi niejaki Epstein, który w Polsce miał być skazany przed wojną na 15 lat więzienia za działalność komunistyczną /nazwisko jest niewątpliwie przybrane/. Komuniści polscy w ZSRR pragną jakoby wywrzeć nacisk na miarodajne czynniki polskie w kierunku uznania polskiej partji komunistycznej za organizację legalną.

W odniesieniu do sprawy ukraińskiej, informator M.I.i D. twierdzi, że Moskwa właściwie nie ma zamiaru wygrywać tej sprawy, ani wogóle nadawać jej większego rozgłosu. Neo-nacjonałiści rosyjscy są jakoby bardzo negatywnie ustosunkowani do Ukraińców, którym zarzucają nielojalny stosunek do państwa. Współpraca Ukraińców z Niemcami i wybryki antysemitki wywołały antyukraińskie nastawienia i w grupie komunistów ortodoksyjnych i kominternowców. W tych warunkach, zdaniem informatora M.I.i D., nikt w Moskwie nie ma zamiaru popierać nacjonalistów ukraińskich ani zwiększać nasilenia nacjonalizmu ukraińskiego na terenie ZSRR przez włączenie prowincyj polskich, gdzie nacjonalizm ten jest bardzo silny.

ref. W. Wyszyński

Otrzymuje:Pan Prezes R.M. *Sen* Minister Spraw Zagranicznych



PRM. 103/5

TAJNE.

2.

MINISTERSTWO  
INFORMACJI I DOKUMENTACJI  
880/43/46/tj  
EW/WW

Londyn, dnia 23.I.1943

..... WIELKI DZIAŁ ..... 386/XVIII a/43.

Ministerstwo Inf. i Dok. przesyła poniżej wiadomości uzyskane od jednego z komunistycznych informatorów Ministerstwa.

Minister

Informator utrzymuje w dalszym ciągu, iż istnieją duże możliwości osiągnięcia porozumienia między Polską a ZSRR, przy uznaniu przez Rosję granicy ryskiej i kompromisie w sprawie Litwy. Jego zdaniem, strona polska nie powinna wykazywać chwilowo pośpiechu i przygotowywać grunt do ewentualnych rozmów w Moskwie przez odpowiednie przygotowanie w Londynie.

3

Informator M.I.i D. podtrzymuje w dalszym ciągu twierdzenie, iż uznanie przez Rząd Polski polskiej partji komunistycznej jako stronnictwa legalnego ułatwiłoby znacznie sytuację.

Prawdziwe nazwisko kierownika radjostacji im. Kościuszki brzmi Abram Rosenschein. Zdaniem Informatora M.I.i D., nie można traktować wszystkich wystąpień tej radjostacji jako oficjalnego stanowiska Partji Komunistycznej rosyjskiej i rządu sowieckiego, gdyż w wielu wypadkach grają rolę osobiste animozje pracowników radjostacji do Polski.

/Twierdzenie informatora M.I.i D. o możliwości odchylenia audycji radjowych Kościuszki od zasadniczej linii ustalonej przez W.K.P./b/ należy traktować z dużą ostrożnością, gdyż w warunkach sowieckich jest dosyć nieprawdopodobne aby kierownictwo radjostacji posiadało istotnie większą swobodę w wypowiedzaniu się - przyp. Działu Sow. M.I.i D./

Zapytany o wpływ sytuacji wojennej na nastroje w Moskwie w stosunku do ewentualnych przyszłych rozmów polsko-sowieckich, informator M.I.i D. oświadczył, iż, jego zdaniem, nie należy przeceniać sukcesów sowieckich, gdyż dokonywane są bardzo wielkim wysiłkiem i przy użyciu wszystkich prawie rezerw. Wobec tego wątpliwe jest, aby Związek Sowiecki mógł pozwolić sobie w przyszłości na politykę nie liczącą się z ogólną sytuacją międzynarodową.

Informator oświadczył dalej, iż zwracał wielokrotnie uwagę stronie sowieckiej na konieczność gestów w stronę Polaków celem wytworzenia atmosfery sprzyjającej porozumieniu. W rozmowie zwróciłem mu uwagę, iż niektóre formy propagandy sowieckiej wywołują jak najgorsze wrażenie w kraju, z czym przede wszystkim Rząd Polski musi się liczyć. Informator M.I.i D. wspominał również, iż doprowadzenie do wyjaśnienia stosunków polsko-czeskich ułatwiłoby sytuację wobec ZSRR. Podkreślił on też, iż strona polska winna wyraźnie stwierdzać chęć porozumienia z ZSRR.

ref. W. Wyszyński

Otrzymują: Pan Prezes R.M. Pan Minister Spraw Zagr. Pan Amb. Romer

MINISTERSTWO  
INFORMACJI I DOKUMENTACJI  
1002/43/46/tj  
EW/WW

PRM.103/5

TAJNE.

3

Londyn, dnia 27.I.1943

DNIA \_\_\_\_\_ No. 285/xvma/43.

27.I.43

Ministerstwo Inf. i Dek. przesyła poniżej wiadomości uzyskane od jednego z informatorów Ministerstwa w terenie komunistycznym.

*ze względu na jedyne spotkanie  
pożycie utrudniać* JJ

*Sikorski*  
Minister

4

*Zgłoszenie  
kt. in. 111  
med.*

Informator zna tekst ostatniej noty doręczonej przez rząd sowiecki rządowi polskiemu. Zdaniem informatora, Sowiety starają się wyrzucić nacisk na Sprzymierzonych, gdyż nie są zadowolone z obecnego przebiegu wypadków, a w szczególności z faktu, iż Anglia i Stany Zjednoczone same określają stanowisko wobec wypadków wojennych, bez udziału ZSRR. W tych warunkach, jak twierdzi informator, rząd sowiecki szuka sposobów pewnej riposty i szachowania Sprzymierzonych. Ponieważ Sowiety nie widzą możliwości bezpośredniego nacisku na Anglię i Stany Zjednoczone, od których są coraz bardziej zależne w dziedzinie dostaw wojskowych i wogóle gospodarczej, starają się one zmusić Sprzymierzonych do rozmów przez uderzenie na innych odcinkach. Odcinek polski nadaje się specjalnie do tego rodzaju akcji ze względu na wielką ilość spraw praktycznych, jak sprawa pomocy dla Polaków w Rosji, z którymi musi się liczyć rząd polski.

Zdaniem informatora, Sowiety biorą pod uwagę fakt, iż Jen. Sikorski występuje w wielu wypadkach jako rzecznik innych Sprzymierzonych i że zarówno Anglii, jak i Amerykanie liczą się z jego opinią w sprawach sowieckich. Koła sowieckie mają jakoby przypisywać Jen. Sikorskiemu inspirację w związku z ostatnim wystąpieniem Cordell Hull'a o statucie z r. 1939 przy czym głównym punktem zainteresowania ZSRR są, zdaniem informatora, państwa bałtyckie. Sowietaom zależałoby bardzo na załatwieniu sprawy państw bałtyckich przed zakończeniem wojny, gdyż obawiają się, iż po wojnie będą tak osłabione, że przeprowadzenie postulatów w tych sprawach będzie rzeczą bardzo trudną.

Informator twierdzi, iż Sowiety chciałyby w jakikolwiek sposób zapoczątkować rozmowy na temat statutu terytorjalnego Europy Wschodniej. Jego zdaniem, uważają one nacisk via Polskę za jeden z najpewniejszych sposobów doprowadzenia do rozmów tego rodzaju. Zdaniem informatora, najlepszym sposobem odpowiedzi na nowe pretensje sowieckie byłyby wszelkie oświadczenia, podkreślające, iż Anglia i Stany Zjednoczone uznają statut terytorjalny Europy z 1 września 1939 jako obecnie obowiązujący. Informator jest w dalszym ciągu zdania, iż w zakresie spraw bezpośrednich polsko-sowieckich rząd ZSRR gotów jest uznać wkońcu stanowisko polskie, pod warunkiem koncesyj na innych odcinkach.

ref. W. Wyszynski

Otrzymują: Pan Prezes R.M. Pan Minister Spraw Zagr. Pan Amb. Romer



PRM.103/5

4

MINISTERSTWO  
INFORMACJI I DOKUMENTACJI  
3002/43/48  
EM/WM

SCISLE TAJNE.Wzrost

Wzrost 5.11.43. No 596/x VII/43

Do  
Pana Prezosa R.M.

Przesyłam poniżej wiadomości uzyskane przez Dział  
Sowiecki M.I. i D. z rządowych kół angielskich.

*Skwierski*  
Minister

5

I. W czasie rozmowy z przedstawicielem rządowych kół angielskich w dniu 23 b.m., uzyskałem pewne naświetlenia, otrzymane przez moją rozmówcę nie tylko ze strony angielskiej, ale, jak się zdaje, nawet głównie, ze strony tutejszej Ambasady Sowieckiej przy Rządzie W. Brytanji.

Według tych wiadomości, obecne działania Rządu Sow. przeciwko Polsce powstały przede wszystkim na skutek tego, iż memoranda w sprawie granic wschodnich i bloku środkowo-europejskiego, złożone przez Pana Prezosa R.M. w Waszyngtonie, miały być znane Litwinowowi w bardzo krótkim czasie po ich złożeniu. Rząd Sowiecki obawia się, iż ze strony polskiej panuje chęć załatwienia wszystkich spraw między Polską a Sowiecami bez udziału i powiadomienia Moskwy, przy wyzyskaniu zastrzeżeń wobec polityki sowieckiej ze strony amerykańskiej i brytyjskiej. W szczególności, niezadowolone Rządu Sow. miał jakoby wywołać fakt, iż strona polska poruszyła w Waszyngtonie sprawę niepodległości Litwy i włączyła ją do koncepcji organizacji państw Europy Środkowej i Północno-Wschodniej. Rząd Sowiecki, który jakoby jest bardziej skłonny do kompromisu względnie nawet zupełnego porozumienia w sprawie ziem wschodnich Polski, ma uważać sprawę państw bałtyckich jako zagadnienie wewnętrzne Sowieców, które w każdym razie nie może być omawiane w jakiegokolwiek formie bez ich bezpośredniego udziału.

Informator nie był w stanie sprecyzować opinii, jaki jest właściwie cel obecnej akcji sowieckiej, t.j. czy ma ona doprowadzić już teraz do przyszwania ostatecznych rozmów w sprawie granicy wschodniej Polski, czy też Sowiecom chodzi tylko o wywarcie nacisku i zmuszenie strony polskiej

PRM 103/5

4,

- 2 -

rozstrzygnięć raczej o charakterze ogólnym i porozumiewania się z ZSRR w sprawach związanych z t.n.w. blokiem państw między Polską a Niemcami.

Jak można wnioskować z rozmowy, czynniki rządowe angielskie są raczej zakłopotane całą sprawą, obecnego naprężenia w st. sunkach polsko-sowieckich, gdyż chciałyby uniknąć jakichś zadrażnień z Sowietami, a poczuwają się do pewnych zobowiązań wobec Polski.

W, Wiadomości, iż obecna akcja sowiecka wiąże się mniej lub więcej z rozmowami Pana Prezesa R.M. w Waszyngtonie, otrzymał Dział Sowiecki z różnych źródeł angielskich, a także z tutejszych kół komunistycznych polskich. 6

Wydaje się, iż należy liczyć się poważnie z usiłowaniami wprowadzenia sprawy stosunków polsko-sowieckich na forum publiczne w formie różnych wystąpień prasowych, idących po linii artykułu DAILY WORKER z 22.b.m., względnie notatek w DAILY HERALD lub NEWS CHRONICLE z tej samej daty.

Wydaje się również, iż niektóre koła angielskie skłaniałyby się w chwili obecnej do wywarcia nacisku na Polskę w kierunku osiągnięcia dalej idącego porozumienia z Sowietami co do przyszłego statutu Europy Wschodniej. Sprawa stawiana jest mniej więcej w sposób następujący: co się stanie, o ile wojska sowieckie dojdą do dawnej granicy polsko-sowieckiej, przekroczą ją i zaczną "wyzwalać" zachodnią Ukrainę i Białoruś". Przy dotychczasowym układzie, może dojść w tym wypadku do konfliktu między Polską a ZSRR, który skomplikuje bardzo pozycję W. Brytanji. Wobec tego, iż nie można przewidzieć, czy armia sowiecka nie posunie się aż tak daleko, uważa się w tych kołach za rzecz pożądaną wyjaśnienie spraw terytorjalnych Europy Wschodniej już teraz.

Nie sądzę, aby te koła angielskie zapatrywały się pozytywnie na ewentualność zbyt daleko posuniętego w głąb Europy awansu sowieckiego. Niemniej jednak, na tle obecnych sukcesów i możliwości opóźnienia akcji Aljantów na kontynencie w wyniku ostatnich wypadków w Tunisie, ewentualność taka jest brana pod uwagę. Przy realistycznych nastawieniach Anglików, którzy zawsze lubią i czyść się z pewnymi faktami konkretnymi, powstają nastroje, które są bardzo dogodne dla dążeń sowieckich do uzyskania z góry odpowiednich zapewnień co do statutu terytorjalnego Europy Wschodniej.

ref. W. Wyszyński

Otrzymuje: Pan Minister Spraw Zagranicznych